

## RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

**Katarzyna Jolanta Bujalska, *Propozycje duchowych rozwiązań starożytnych i współczesnych pustelników na kryzys ich czasów*, Wrocław 2022, Papieski Wydz. Teol., maszynopis, ss. 308**

Autorka pracy doktorskiej podjęła się pomysłowej próby zestawienia na tle zjawiska kryzysu pewnych elementów monastycznej, a dokładnie pustelniczej duchowości, właściwej pierwszym wiekom oraz współczesnej epoce. Praca składa się z czterech rozdziałów. Pierwsza część, czyli dwa pierwsze rozdziały, dotyczą kryzysu duchowego w starożytności i odpowiedzi na ten kryzys w duchowości pustelniczej. Druga część, czyli dwa następne rozdziały, dotyczą współczesnego kryzysu duchowego i odpowiedzi na ten kryzys we współczesnej duchowości pustelniczej.

Struktura pracy w istocie swej pozostaje czytelna, aczkolwiek utworzony schemat zawiera w sobie pewną dyskusyjną nieregularność. Jeśli w rozprawie zamierza się zachować symetrię i zarówno w jej pierwszej, jak i drugiej części przedstawia się najpierw kryzys, a potem odpowiedź pustelników na kryzys, to pojawia się pytanie, czy ta symetria nie powinna także w jakiś sposób dotyczyć przedmiotu kryzysu. Jeśli tak, to najpierw należałoby rozważać kryzys w świecie i Kościele, a następnie odpowiedź pustelników na kryzys w świecie i Kościele. Pod tym względem w pracy jest niejednorodnie, na poziomie tytułów rozdziałów. W pierwszym rozdziale podejmuje się zjawisko kryzysu w Kościele, ale odpowiedź pustelników w drugim rozdziale dotyczy już tylko kryzysu w świecie. W trzecim rozdziale traktuje się kryzys w Kościele, ale odpowiedź pustelników w czwartym rozdziale dotyczy kryzysu „ich czasów”. Nie musi być literalnie zachowana symetryczność zagadnień w strukturze pracy, ale lepiej dla jej przejrzystości, gdyby została zachowana.

### **Aspekt formalny**

Przechodząc do strony formalnej pracy, warto już na początku zwrócić uwagę na wielką pasję, z którą autorka podejmuje wybrane zagadnienie, a która jej nie opuszcza aż do ostatnich stron rozprawy. Chociaż opisuje w sumie pewne negatywne zjawisko kryzysu, to jednak nie on sam w sobie znajduje się w centrum jej uwagi, ale drogi prowadzące do jego rozwiązania. Na przykład opis aktualnego kryzysu w Kościele kończy optymistycznie słowami św. Karola de Foucauld o Chrystusie: „On jest jedynym, wiecznym zwycięstwem Kościoła” (s. 229). Praca stanowi świadectwo wiary autorki, która nie stroni od elementów interpretacji badanego zjawiska. Teolog spogląda przecież na rzeczywistość w świetle cnoty wiary nadziei i miłości. Taką teologiczność spojrzenia warto nadal pielęgnować, zwłaszcza wobec niebezpieczeństwa wyjałowienia jej przez popadanie w różnego rodzaju kontekstualizmy i formalizmy. Kiedy one stają się celem samym w sobie, wyjaławiają teologię i wyobcowują teologa z rzeczywistości, z jaką zmagają się współczesny człowiek.

Doktorantka określiła sobie dość szeroki obszar badanej rzeczywistości, podejmując się zagadnienia kryzysu. Chociaż główny przedmiot zainteresowania stanowi duchowość pustelnicza, to jednak nakreślone zostaje bardzo obszernie tło kryzysu, dla którego pewnym wyjściem jest powrót do wartości wyznawanych i praktykowanych przez

pustelników. Czy to tło, a więc opis sytuacji w starożytności i dzisiaj, nie jest zbyt szerokie? Praca w tej części ma charakter pewnej panoramy i należy uszanować wybór takiej koncepcji, przecież dozwolonej w rozprawie naukowej. Moglibyśmy zapytać, co da się napisać na dwóch stronach o społeczeństwie w Cesarstwie rzymskim, jak czyni to autorka, kreśląc owo tło? A jednak, odwołując się do stosunkowo bogatej literatury przedmiotu, potrafiła wysupłać istotę sprawy, zainteresować czytelnika i podążać dalej w kierunku obranego celu badań. Stosunkowo duży rozstrzał problematyki, który kiedy indziej mógłby rozpraszać i dezorientować, zostaje niejako nadrobiony przez piękną i wartką narrację. Autorka pracy przejawia sporą łatwość w posługiwaniu się językiem pisanym, który cechuje się poprawnością, zwięzłością i wdziękiem.

Pani Katarzyna pragnie przywołać jak najwięcej danych w opisie rzeczywistości, by znajdować tym trafniejsze rozwiązania dla palących problemów, podsuwane przez radykalnych chrześcijan, którymi są pustelnicy. Wydawałoby się, że wielki rozmiar problemu na świecie kontrastuje z wąskim polem, na którym szuka rozwiązania, i to jeszcze w środowisku, wydawałoby się, najdalej odsuniętym od tego świata. Odsyłając w świat pustelnicy, autorka wskazuje na pewien paradoks właściwy chrześcijaństwu, które odrządza się nie przez hałaśliwe reformy, ale w ciszy i ukryciu.

W tej części poświęconej tłu duchowości pustelniczej, tchnącej w świat pewną świeżość ewangeliczną, szczególnie cenny jest opis kryzysu we współczesnym Kościele (s. 168-220). Pani Katarzyna odwołuje się przy tym często do najnowszych publikacji o charakterze popularyzatorskim. Czy charakter publicystyczny wielu wykorzystanych książek nie rzutuje na sposób ujmowania problemu przez autorkę? Należy uznać za rzecz pozytywną, że w zasadzie swoje myślenie i język dyscyplinuje tak, by problematykę podejmować w trybie naukowym, a nie publicystycznym.

Podobne pytanie pojawia się w związku z wyborem starożytnych źródeł. *Apoftegmaty Ojców Pustyni* to zbiór luźnych wypowiedzi pustelników i różnych epizodów z ich życia. Nie dostarczają nam systematycznej teologii życia duchowego. Kto zajmuje się ich zawartością, stoi przed niełatwym zadaniem systematyzacji myśli i przekładu jej na język ściślejszej teologii. Autorka recenzowanej rozprawy stanęła przed takim zadaniem i jej praca jest godną uznania próbą uporania się z tego rodzaju trudnościami.

Czasem doktorantka pozwala sobie na pewne obrazy i porównania, jak choćby w zdaniu, gdzie porównuje pustelników do świeżej wody, z której nadal można czerpać (s. 14). To porównanie użyte na wstępie wzbudziło w recenzencie podejrzenie, że taka obrazowość osłabi czujność autorki w precyzyjnym definiowaniu pojęć i w ogóle zabraknie u niej definicji, kim jest pustelnik. Jednak te podejrzenia zostały rozproszone w drugiej części pracy, gdzie w pierwszych paragrafach rozdziału czwartego tak szeroko i trafnie opisuje status pustelnika w świetle współczesnych dokumentów Kościoła.

Do drobnych, formalnych nieprawidłowości można zaliczyć: 1) przytaczanie kolejnych źródłowych wypowiedzi pustelników w zakończeniu pracy, rozmywające charakter syntezy należy temu zakończeniu; 2) przesada w kilku miejscach z obszernymi cytatami, nie koniecznymi w pracy, a pozostawionymi bez komentarza (np. s. 87-89); 3) brak w niektórych miejscach dokładnego wskazania źródeł patrystycznych, a poprzestanie na danych pośrednich (s. 48); 4) usterki w pisowni greckiej (s. 68), którą bez przygotowania filologicznego należałoby stanowczo odradzać; 5) zadeklarowany we wstępie (s. 15) zakres badanych starożytnych źródeł nie pokrywa się z listą faktycznie

przytoczonych dzieł, skoro korzystano, poza *Apoftegmatami Ojców Pustyni*, z innych też pism, np. Jana Kasjana czy Ewagriusza z Pontu.

### **Aspekt merytoryczny**

Pomimo szerokiego zakresu poddanej analizie rzeczywistości należy przyznać, że autorka nie zapomniała o głównym przedmiocie swoich badań i konsekwentnie, chociaż powoli, w swojej rozprawie podążała do celu. Spięła pracę bardzo trafnymi paralelami, jak na przykład rzucając pomost pomiędzy pojęciem acedii w starożytności a współczesnym zjawiskiem duchowego kryzysu i zniechęcenia (s. 180).

Zastanawia rezygnacja miejscami z akapitów na rzecz dłuższego i nie podzielonego na części tekstu. Przy wnikliwszej lekturze tych dłuższych fragmentów okazuje się, że doktorantka potrafi przez dłuższy czas utrzymać ciągłość i logiczność wywodu, co nie jest umiejętnością powszechną. Nie bez podstaw uznała, że akapity są w tym wypadku niekonieczne, skoro utrzymuje się w jednym nurcie myśli.

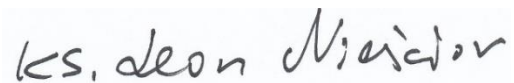
Pani Katarzyna unika banalnych i dla wszystkich oczywistych stwierdzeń. Stara się podążać na głębiej myśli i formułować bądź przytaczać bardziej odkrywczym stwierdzenia. Na przykład cytuje współczesnego znawcę monastycyzmu: „Kryzysy potwierdzają żywotność rodzących się tendencji ascetycznych” (s. 64). Zdanie nie jest takie łatwe do zrozumienia. Recenzent był ciekaw, czy autorka dobrze rozumie jego istotę i czy przypadkiem nie instrumentalizuje tej wypowiedzi dla doraźnego celu w swoim wywodzie. Okazuje się, że bardzo dobrze rozumie to zdanie, a jej wywód pozwala i nam je lepiej rozumieć.

Najcenniejszym wkładem naukowym doktorantki jest ankietowy sondaż duchowości współczesnych pustelników żyjących w Polsce. Trzeba pogratulować pomysłowi zwrócenia się do pustelników z pytaniem o współczesny kryzys duchowy, bo właśnie oni, jak można sądzić, mają głębszy wgląd w rzeczywistość. Ich przenikliwość jakby udzielała się ankieterce, która zdobywa się nie tylko na pomysł spojrzenia na kryzys oczami pustelnika (s. 265-286), ale potrafi samych pustelników wnikliwie i inteligentnie zapytać o ich osobiste kryzysy (s. 275n.). Wprawdzie ankietę jest skromna, gdyż obejmuje dziesięć osób prowadzących taki styl życia w Polsce, a praktycznie – sześć, niemniej waga uzyskanych wypowiedzi jest bardzo duża. Tę część pracy w innych warunkach można byłoby rozbudować, a nawet do niej się ograniczyć. Rozumiemy jednak uwarunkowania, jakimi była ograniczona badaczka, a zwłaszcza przez wąskie grono badawcze. Należy pogratulować precyzji w zdefiniowaniu uczestników ankiety jako „konsekwentnych pustelników” (s. 10). Wyczerpująco opisując status pustelnika (s. 231-265), autorka wykazuje się dużymi zdolnościami badania zagadnień wysoce specjalistycznych.

W naukach ścisłych rozprawa doktorska może liczyć sobie kilkanaście stron, a być tak twórcza i odkrywczą, że kwalifikuje do zdobycia kolejnego stopnia. Nauki teologiczne, bliskie humanistycznym, mają swoje wymogi co do objętości pracy, ale gdyby objętość pracy w naszej dziedzinie nie miała znaczenia, to przyznałbym pani Katarzynie doktorat tylko z powodu tych kilkudziesięciu stron, w których przedstawia myśl współczesnych pustelników. Autorka przyznaje, że jej badania są dość unikatowe (s. 267). Zgadza się z tym stwierdzeniem, aczkolwiek lepiej, żeby taką ocenę wydał najpierw ktoś inny. Ostatni rozdział pracy, zatytułowany: „Duchowe odpowiedzi współczesnych pustelników na kryzys ich czasów”, rekomenduję do publikacji w formie artykułu.

Pod względem merytorycznym zauważyłem kilka nieścisłości: 1) W rozdziale pierwszym, przy „kryzysie wewnątrz”, przeciwstawnym względem „kryzysu z zewnątrz”, aż się narzuca, żeby nie poprzestać na temacie dyskusji dogmatycznych, ale podjąć również kryzys w wymiarze moralnym. 2) Słowo „prześladowania” użyte w stosunku do pustelników, żyjących już w zasadzie poza epoką prześladowań (s. 93nn.), nie jest ścisłe, skoro w tym wypadku chodzi raczej o napady na tle barbarzyństwa i rabunku. 3) Zamiast pojęcia „myśli” w tekście na s. 105-123 używałbym pojęcia „namiętności”. Słowo „myśl” mogłoby sugerować pojedynczą myśl, podczas gdy tutaj chodzi o złe myślenie, o złą postawę, a więc, jak Ewagriusz nazywa, „namiętność”. 4) Ze zdania na s. 69 można by mylnie wnioskować, że *Gerontikon* i *Alfabetikon* to zbiory rozłączne w stosunku do *Apophthemata Patrum*; ze zdania na s. 78 („ciężko jest określić dokładną datę ich powstania”) można by autorkę podejrzewać o mylny pogląd, iż powstały one w jakimś określonym krótkim momencie, jeśli nawet niemożliwym do ustalenia, podczas gdy proces ich kolekcjonowania i redakcji jest raczej długotrwały. Dobrze będzie, jeśli na obronie doktoratu autorka wyjaśni w kilku zdaniach, czym jest apoftegmat, jak i kiedy powstawały apoftegmaty, jakie są ich zachowane zbiory, jakie zostały wydane po polsku.

Powyższe nieścisłości i niedoskonałości nie umniejszają w istotny sposób jakości formalnej i merytorycznej rozprawy. Formalnie stwierdzam, że przedstawiona dysertacja Katarzyny Jolanty Bujalskiej odpowiada wymogom stawianym tego rodzaju rozprawom doktorskim i może stanowić podstawę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Ks. prof. dr hab. Leon Nieścior OMI  
Wydział Teologiczny UKSW  
Katedra Teologii Patrystycznej

Warszawa, 09. 09. 2022